



Sygn. akt III USKP 157/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 sierpnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

SSN Józef Iwulski

w sprawie z odwołania H. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O.

o zasiłek chorobowy i zasiłek opiekuńczy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 25 sierpnia 2022 r.,

skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w Opolu

z dnia 22 czerwca 2020 r., sygn. akt V Ua 13/20,

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Opolu, pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Opolu, wyrokiem z dnia 22 czerwca 2020 r., zmienił
zaskarżony przez pozwanego wyrok Sądu Rejonowego w Opolu z dnia 25 listopada
2019 r. i oddalił odwołanie H. K. od decyzji organu rentowego z dnia 24

października i 22 listopada 2018 r., mocą których odmówiono ubezpieczonej prawa do zasiłku chorobowego i opiekuńczego oraz zobowiązano do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że organ rentowy ustalił, iż ubezpieczona w okresach niezdolności do pracy i sprawowania opieki nad dzieckiem wykonywała czynności zarobkowe polegające na przesyłaniu elektronicznie, z wykorzystaniem certyfikatu, dokumentów do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, co wyczerpało znamiona art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 870, dalej jako ustawa zasiłkowa). Dalej Sąd odwoławczy stwierdził, że postępowanie kontrolne pozwanego dowiodło wysłanie kilkuset dokumentów, a więc były to czynności stałe. Ilość stwierdzonych działań przeczy tezie odwołania, że podpisywanie dokumentów miało charakter incydentalny, zaś kwestia ich przygotowania (przez męża odwołującej się) nie ma znaczenia.

Sąd Okręgowy nie oparł się na zeznaniach świadka (T. K.), z których wynikało zawarcie umowy dotyczącej podpisywania przez H. K. dokumentów odnośnie do kontrahentów jej męża, zwłaszcza, że profil obu działalności gospodarczych był zbliżony. Nadto, w ocenie Sądu, nawet przyjęcie założenia, że faktyczna aktywność odwołującej się dotyczyła wyłącznie obsługi jej jedyne go kontrahenta, to jest Wspólnoty Mieszkaniowej „J.” w G. (dalej jako WMJ), to z zestawienia w aktach sprawy wynika, iż doszło do złożenia siedmiu podpisów elektronicznych. W końcu Sąd odwoławczy dostrzegł, że umowy z WMJ były zawierane naprzemiennie z H. i T. K. na czas nieoznaczony, co dowodzi o nierozzerwalnym związku obu działalności małżonków. W tej sytuacji Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 386 § 1 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł pełnomocnik odwołującej się, zaskarżając go w całości i podnosząc naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, to jest: (-) art. 327¹ § 1 pkt 1 i 2 oraz § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia wyroku niespełniającego wymogów przepisanych prawem, co uniemożliwia poznanie motywów i podstaw rozstrzygnięcia a w konsekwencji poddanie

zaskarżonego wyroku kontroli kasacyjnej; (-) art 230, 374 i 382 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez uznanie za niezakwestionowane faktów, którym wnioskodawczyni zaprzeczyła oraz rozpoznanie apelacji na posiedzeniu niejawnym w sytuacji, gdy przeprowadzenie rozprawy było konieczne, oraz wydanie orzeczenia z pominięciem materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji, co skutkowało błędnym ustaleniem, że ustalenia organu rentowego nie zostały przez odwołującą się zakwestionowane, a tym samym podejmowanie czynności nie miały charakteru incydentalnego, dotyczyły wszystkich okresów niezdolności i stanowiły podejmowanie pracy zarobkowej skutkującej utratą prawa do zasiłku.

W odniesieniu do prawa materialnego skarżący wskazał na naruszenie: (-) art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wysyłanie drogą elektroniczną przy pomocy podpisu elektronicznego ubezpieczonej dokumentów uprzednio przygotowanych przez męża ubezpieczonej i przez niego wprowadzonych w systemie do wysyłki, a dotyczących kontrahentów związanych z jego działalnością gospodarczą, stanowi pracę zarobkową ocenianą w ramach art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej w sytuacji, gdy podejmowanie takich czynności nie stanowi pracy zarobkowej w rozumieniu tego przepisu; (-) art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że siedmiokrotne wysyłanie drogą elektroniczną przy pomocy podpisu elektronicznego dokumentów uprzednio przygotowanych i wprowadzonych w systemie do wysyłki przez inną osobę stanowi pracę zarobkową ocenianą w ramach art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej w sytuacji, gdy podejmowanie takich czynności, z uwagi na rozpiętość czasową ma charakter incydentalny i nie stanowi pracy zarobkowej w rozumieniu tego przepisu; (-) art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wysyłanie drogą elektroniczną przy pomocy podpisu elektronicznego dokumentów, w przedmiocie świadczeń z ubezpieczenia społecznego (zasiłku) oraz zachowania tego prawa stanowi pracę zarobkową ocenianą w ramach art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej w sytuacji, gdy podejmowanie takich czynności nie stanowi pracy zarobkowej w rozumieniu tego przepisu, co ostatecznie doprowadziło do niewłaściwego zastosowaniem art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej i art. 84 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie

ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778, dalej ustawa systemowa), a w konsekwencji wadliwego oddalenia odwołań ubezpieczonej.

Skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wraz z obowiązkiem orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się zasadna z uwagi na uchybienia proceduralne, które na obecnym etapie nie pozwalają na ocenę przyjętego modelu wykładni prawa materialnego (art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej). Sąd drugiej instancji trafnie dostrzegł istotę sporu, lecz nie wywiązał się z obowiązku dokonania ustaleń faktycznych, które stanowią punkt wyjścia do oceny prawa materialnego. Nie chodzi tu tylko o to, że pisemne motywy zostały sporządzone – jak to usiłuje wykazać skarżący – na dwóch stronach maszynopisu, bo o tym czy uzasadnienie spełnia określone wymogi nie decyduje liczba użytych wyrazów, znaków, lecz to czy pozwala zapoznać się z poglądem sądu odwoławczego, który orzeka w sprawie reformatoryjnie. Oznacza to, że jego obowiązkiem było wyjaśnienie odwołującej się, dlaczego jej odwołania od decyzji organu rentowego nie są zasadne, a tym samym jakie błędy popełnił Sąd pierwszej instancji podczas procesu wykładni prawa, skoro dopatrzył się podstaw do korekty stanowiska organu rentowego. W tym zakresie stanowisko Sądu drugiej instancji powinno być jednoznacznie wyrażone i nie może ograniczyć się do powielenia ustaleń organu rentowego i traktowania ich jako *argumentum certum*, zwłaszcza gdy pozwany w apelacji podnosił sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, co oznacza, że były płaszczyzny sporne, które powinny zostać wyjaśnione.

Pisemne motywy Sądu drugiej instancji nie mogą polegać na posługiwaniu się uogólnieniami, nawet wówczas, gdy uwzględni się postulowaną w art. 327¹ § 2 k.p.c. zwięzłość uzasadnienia wyroku. Ten przepis ma inną funkcję, a jego celem jest zapobieganie nadmiernie rozbudowanej rekonstrukcji części wstępnych i zbędnych rozważań powielających wyjaśnione już kwestie. Innymi słowy, reformatoryjne orzeczenie Sądu drugiej instancji nie może ograniczać się tylko do odmiennej oceny dowodów, gdyż procedura ich oceny służy do ustalenia podstawy

faktycznej rozstrzygnięcia, a tej podstawowej czynności Sąd drugiej instancji zaniechał. Na tej samej zasadzie uzasadnienie orzeczenia Sądu pierwszej instancji nie może się ograniczać do oceny dowodów, lecz musi zawierać fakty, które Sąd ustalił. W analizowanym przypadku przyjęta konstrukcja uzasadnienia powoduje, że nie jest jasne, które ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy zostały przez Sąd odwoławczy podzielone, a które - wobec dokonania diametralnie odmiennej oceny dowodów - zostały uznane za błędne i jaki stan faktyczny miał miejsce w sprawie, co ma zasadnicze znaczenie dla możliwości dokonania kontroli kasacyjnej i konstruowania przez strony zarzutów w ramach obu podstaw kasacyjnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2021 r., V CSKP 33/21, LEX nr 3220166).

Z perspektywy art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej konieczne staje się ustalenie, czy w okresach niezdolności do pracy odwołująca się wykonywała pracę zarobkową w ramach własnej działalności gospodarczej, czy też wykonywała takie czynności na rzecz swojego współmałżonka, który – co wynika z dotychczasowych fragmentarycznych rozważań Sądu drugiej instancji – prowadził działalność o zbliżonym profilu, a usługi były wykonywane na rzecz WMJ. Tym samym niezbędne staje się wyjaśnienie, czy chodzi o kilkadziesiąt czynności, czy o kilka (siedem) podpisów elektronicznych na dokumentach wysyłanych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Różnica między wskazanymi wartościami jest znaczna i może mieć znaczenie przy końcowej ocenie, czy ta praca miała walor uboczny i marginalny, czy też była wykonywana regularnie i systematycznie.

Współcześnie formy wykonywania pracy ewoluują, bowiem coraz częściej wykorzystuje się narzędzia elektroniczne, które umożliwiają przesyłanie dokumentów za pomocą podpisu kwalifikowanego. Niewątpliwie to ułatwienie samo w sobie nie pozostaje poza obszarem regulacji art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, gdyż chodzi o „wykonywanie pracy zarobkowej” w każdej postaci (praca fizyczna, umysłowa, w tym także praca zdalna, czy praca polegająca na elektronicznym wypełnianiu i wysyłaniu dokumentów). Istotne przy tym pozostaje, by dostrzec czy elektronicznie wysłane dokumenty nie obejmowały także wniosków odwołującej się o przyznanie (przedłużenie) prawa do świadczeń z ubezpieczenia chorobowego lub dotyczyły spraw własnych, jakie podmiot prowadzący działalność musi wykonać również w okresach niezdolności do pracy. Wszak inaczej musi być oceniana

działalność gospodarcza wykonywana jednoosobowo (bez udziału osób współpracujących, pełnomocników oraz pracowników lub osób wykonujących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych), a inaczej działalność realizowana w ramach przedsiębiorstwa, w którym poza przedsiębiorcą występują (pracują) inne osoby. Istotne jest także ustalenie, jak przedstawia się normalny zakres czynności wykonywanych przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność w czasie, gdy jest ona zdolna do prowadzenia tej działalności oraz w czasie jej niezdolności do pracy i porównanie tych aktywności. Chodzi o wyodrębnienie sytuacji, w której „normalne” czynności osoby prowadzącej pozarolniczą działalność ograniczają się do *stricte* formalnych (podpisywanie przygotowanych uprzednio przez inne osoby dokumentów, w tym także dokumentów elektronicznych oraz rachunków, faktur, umów), a inaczej taka sytuacja, w której osoba prowadząca pozarolniczą działalność realizuje nie tylko czynności formalne, ale także wszystkie inne działania charakterystyczne dla zakresu przedmiotowego tej działalności (na przykład usługowej), organizując tę działalność, dostarczając lub zamawiając potrzebne materiały, a także uczestnicząc w faktycznym jej prowadzeniu i w kontaktach z odbiorcą. W końcu może dojść do sytuacji, w której przedsiębiorca prowadzi działalność polegającą tylko na wypełnianiu dokumentów za pośrednictwem Internetu i jeżeli taki stan rzeczy miałby mieć miejsce w sprawie, to zważyć należy, czy w okresach niezdolności do pracy poziom i zakres usług uległ zmianie, czy też nie. Jeżeli zaś wypełnianiem dokumentów miała zajmować się inna osoba, która zajmuje się tym również zawodowo, to konieczne stanie się pozyskanie wiadomości, czy były to usługi wykonywane nieodpłatnie, zwłaszcza że w sprawie wchodzi w grę działalność świadczona naprzemiennie na rzecz jednego kontrahenta (WMJ).

Przy ocenie, czy doszło do wypełnienia przesłanek określonych w art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, konieczna jest zatem pewna „stopniowalność” zachowań osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą, uwzględniająca specyfikę tej działalności. W konsekwencji przyjęcie, że taka osoba wykonywała w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową w rozumieniu powołanego przepisu będzie możliwe wówczas, gdy wykazuje się ona w tym okresie taką samą lub zbliżoną aktywnością zawodową jak w okresach, w których

była zdolna do prowadzenia działalności. Natomiast gdy w okresie orzeczonej niezdolności do pracy osoba prowadząca pozarolniczą działalność ogranicza swoją normalną aktywność wyłącznie do podejmowania sporadycznych, incydentalnych i wymuszonych, np. regulacjami prawnymi, czynności takich jak złożenie podpisu na dokumencie, których niedopełnienie prowadziłoby do niedochowania ustawowego lub umówionego z kontrahentem terminu i które dodatkowo nie są sprzeczne z celem zwolnienia, oraz gdy ceduje pozostałe czynności charakteryzujące prowadzoną przez nią działalność na inne osoby, to takie zachowania wywierają wpływ na wykładnię art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2021 r., I USKP 19/21, OSNP 2022 nr 3, poz. 26).

Z drugiej strony w razie wystąpienia ryzyka niezdolności do pracy lub do prowadzenia pozarolniczej działalności wskutek choroby ubezpieczony ma obowiązek powstrzymania się od wszelkich czynności wykonywanych zawodowo, ponieważ to świadczenia z ubezpieczenia chorobowego społecznego mają rekompensować mu brak możliwości uzyskiwania dochodów. Za niedopuszczalne uznaje się zaś pobieranie takich świadczeń (połączone z brakiem obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne za okresy choroby) w razie uzyskiwania przez ubezpieczonego dochodów z kontynuowanej działalności, nawet gdyby polegało to na wykonywaniu czynności w istotny sposób nieobciążających jego organizmu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2007 r., I UK 145/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 28; z dnia 5 czerwca 2008 r., III UK 11/08, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 292 i z dnia 6 lutego 2008 r., II UK 10/07, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 123). Jako zasadę należy przyjąć, że ubezpieczony wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy jakąkolwiek pracę zarobkową traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia, jednak w szczególnych sytuacjach faktycznych prokonstytucyjna wykładnia tego przepisu przez sądy ubezpieczeń społecznych może prowadzić do odmowy jego zastosowania ze względu na to, że sankcja, jaką przewiduje (utrata prawa do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia) może być uznana w konkretnym stanie faktycznym za zbyt drastyczną i dolegliwą, a przez to niesłuszną i niesprawiedliwą w kontekście rodzaju innego zajęcia zarobkowego (jego sporadycznego, incydentalnego, wymuszonego okolicznościami charakteru) oraz uzyskanego z tego tytułu dochodu

w postaci niewielkich kwot stanowiących kilkuprocentowy ułamek należnego zasiłku chorobowego (w tej mierze zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2021 r., I USKP 12/21, OSNP 2021 nr 12, poz. 139).

Sumując, dopiero wyjaśnienie zaakcentowanych aspektów oraz ewentualnie wprowadzenie nowych okoliczności do procesu, pozwoli na rekonstrukcję przesłanek wynikających z art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, przy czym nie można tracić z pola widzenia również powoływanego w skardze kasacyjnej art. 84 ustawy systemowej. W tym ostatnim wątku w orzecznictwie w ostatnim czasie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2018 r., III UK 124/17, LEX nr 2549437) przyjęto, że zastosowanie art. 84 ust. 2 pkt 2 ustawy systemowej nie jest uzależnione od uprzedniego pouczenia o możliwości utraty pobranych zasiłków z przyczyn ustawowo określonych w art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, których wystąpienia nie można z góry zakładać ani przewidzieć. W związku z tym organ rentowy nie może pouczać ubezpieczonego o wszelkich możliwych do wyobrażenia sytuacjach, które mogłyby spowodować utratę prawa do zasiłku chorobowego. Osoba, która otrzymuje zwolnienie lekarskie z powodu niezdolności do pracy, ma świadomość wynikającą z istoty tego zwolnienia, że w trakcie orzeczonej niezdolności do pracy nie powinna (i nie może) wykonywać działalności zarobkowej. Ta oczywista kwestia nie powinna wymagać specjalnego pouczenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym problematyki zwrotu nienależnie pobranych świadczeń na tle art. 138 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej oraz art. 84 ust. 1 i 2 ustawy systemowej zgodnie przyjmuje się, że organ rentowy może domagać się zwrotu nienależnie pobranego świadczenia jedynie wówczas, gdy ubezpieczonemu można przypisać złą wolę. Obowiązek zwrotu obciąża tylko tego, kto przyjął świadczenie w złej wierze, wiedząc, że mu się ono nie należy (por. na przykład wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2022 r., III USKP 107/21, LEX nr 3352125). Również w doktrynie podkreśla się, że zarzut pobrania nienależnego świadczenia z ubezpieczenia społecznego może być podniesiony tylko wobec osoby, która otrzymała świadczenie bezpodstawnie, i to tylko wówczas, gdy osoba ta miała świadomość, że wypłacone świadczenie jej się nie należy (por. B. Gudowska: Zwrot nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych - część 1, PiZS 2011 nr 7, s. 18, część 2, PiZS 2011 nr 8 s. 28).

Kończąc należy także podkreślić, że Sąd drugiej instancji prawidłowo rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym, skoro w apelacji ani w odpowiedzi na apelację nie został zawarty wniosek o przeprowadzenie rozprawy. W konsekwencji z tego punktu widzenia nie doszło do kwalifikowanych uchybień w strefie prawa procesowego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

[as]